

Przedobornik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 11

Rok 67

Piątek, dnia 15 stycznia 1937

Szukanie mordercy małego Wattsona

Mordercą jest podobno umysłowo-chory — Nagroda za ujęcie zbrodniarza - Wstrząsające szczegóły mordu

Nowy Jork. (Tel. wł.) Zamordowanie małego Wattsona wywołało w opinii amerykańskiej wielkie wrażenie i równocześnie przerażenie. Panuje ogólne przekonanie, iż konieczne jest użycie wszystkich środków dla schwytania i ukarania sprawcy strasznej zbrodni.

Według doniesień z Waszyngtonu, prez. Roosevelt wydał zarządzenie, by natychmiast zmobilizowano wszystkie siły policyjne dla rozpoczęcia poszukiwań. Równocześnie prokurator generalny wyznaczył nagrodę w wysokości 10 tysięcy dolarów za ujęcie zbrodniarza.

Jak wynika z niesprawdzonych dotychczas doniesień, nazwisko mordercy ma być już znane. Jest nim podobno umysłowo chory osobnik zwolniony ostatnio z więzienia, który zamierzał się zemścić na ojcu ofiary.

Waszyngton. (PAT.) 40 detektywów policji państwowej wraz z u-

działem policji stanu Waszyngton i setki ochotników poszukują od 12 bm. zabójców małego Karola Wattsona, porwanego niedawno przez bandytów.

Wattson został zamordowany w okrutny sposób. Na rozbita czaszkę, wyrwane zęby, a na rękach ślady sznurów, którymi dziecko związane.

Mars w kłopotach



Mars: Nagromadziło się tyle beczek z prochem, że nie wiem doprawdy, którą wpięć podpalić!

Alarmujące wieści z Chin

Wojska Czang-Sue-Lianga mają zawrzeć sojusz z czerwonymi wojskami i przeciwstawić się Nankinowi

Pekin. (PAT.) Korespondent Havasa donosi, że sprawozdania chińskie z Sze-Si stwierdzają, że oddziały Czang-Sue-Lianga czynią przygotowania wojskowe do stawienia oporu wojskom rządowym.

Silne oddziały komunistyczne, stacjonowane w prowincjach Sze-Si i Kan-Su, napływają do Sian-Fu. Dowódcą oddziałów komunistycznych Mao-Tse-Tun umieścił swą główną kwaterę w odległości 20 km od Sian-Fu. Ju-Sue-Czung, gubernator Kan-Su i Jang-Szu-Czung, gubernator Sze-Si skłonni są również przeciwstawić się Nankinowi.

Jeden z wybitnych członków rady politycznej Hopei-Czahar oświadczył korespondentowi Havasa, że sytuacja w prowincji Sze-Si jest niepokojąca. Sojusz wojsk czerwonych z wojskami Czang-Sue-Lianga może spowodować poważne trudności dla wojsk rządowych na wypadek zbrojnego zatargu.

Po zamknięciu uniwersytetu wileńskiego

Czy młodzież akademicka straci rok — Pogłoski o nieprzyjęciu dymisji rektora i prorektora uniwersytetu — Przesłuchiwanie świadków blokady na uniwersytecie warszawskim

Warszawa (Tel. wł.) Zamknięcie uniwersytetu wileńskiego nastąpiło na podstawie art. 42 ustawy o szkołach akademickich, które postanawia, że minister oświaty jest władny zarządzić częściowe otwarcie uczelni, bądź też całkowite, po przeprowadzeniu ponownego wpisu słuchaczy. Sam fakt zamknięcia uczelni nie przesądza kwestii utraty roku studiów przez studentów uniwersytetu wileńskiego, zależy bowiem od czasu trwania zamknięcia wszechnicy.

Jak słychać, władze nadzorcze nie są skłonne przyjąć dymisji rektora i

Spotkanie Czang-Sue-Lianga z Czang-Kai-Szekiem

Szanghaj. (PAT.) Rząd nankijski, pragnąc wpłynąć uspokajająco na rewolucyjne nastroje w Sian-Fu, zamierza powierzyć dowództwo wojskowe w tej prowincji Czang-Sue-Liangowi. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w fakcie, że Czang-Sue-Liang w towarzystwie 10 wyższych dowódców wojskowych udał się samolotem do miasta Fenghua w prowincji Cze-Kiang, gdzie Czang-Kai-Szek spędza urlop wypoczynkowy.

Zgon żony posła lotewskiego w Berlinie

Berlin. (PAT.) W Berlinie zmarła po krótkiej chorobie żona lotewskiego posła Celminsa. Zwłoki zostaną przewiezione do Rygi.

Stan zdrowia Ojca św. bez zmian

Citta del Vaticano. (PAT.) Stan zdrowia Papieża nie uległ żadnej zmianie. Dotkliwie bóle prawej nogi nie ustają. Dziś rano Ojciec św. zajmował się, jak zwykle, sprawami publicznymi. Po udzieleniu audiencji sekretarzowi stanu kard. Pacelli, przyjął Papież kard. Mariani i kierownika administracji posiadłości Watykanu.

50 osób rannych

Rzym. (PAT.) W Colleferro skutkiem wybuchu składu zapalników w tamtejszej fabryce amunicji zostało rannych 50 osób, z czego większość kobiet. Kilka budynków fabrycznych doznało poważnych uszkodzeń.

„Jutro” przestanie wychodzić

Warszawa (Tel. wł.) Wskutek zarządzeń władz administracyjnych o likwidacji stronnictwa chłopskiego, przestanie ukazywać się tygodnik chłopski „Jutro”, jego organ prasowy. (w)

Podarunek Papieża dla księżniczki Julianny

Rzym. (PAT.) Agencja donosi z Watykanu: Z okazji zaślubin księżniczki Julianny z ks. Bernardem Papież polecił nuncjuszowi w Hadze ofiarować w jego imieniu młodej parze medal złoty wybity na pamiątkę wystawy prasy katolickiej w Watykanie.

Murzyn znokautował Polaka

Nowy Jork. (PAT.) W Buffalo odbył się ciekawy mecz bokserki pomiędzy Leonem Grabowskim, występującym pod pseudonimem Stanley Ketchel, a słynnym amerykańskim Murzynem Joe Lousem.

W 31 sekundzie pierwszej rundy Ketchel został znokautowany. Został on trafiony ciosem Murzyna tak silnie, że musiano go odtransportować do domu.

Komuniści czescy werbują do wojsk rządowych w Hiszpanii

Mor. Ostrawa. (PAT.) „Czeske Slovo” donosi, iż na granicy austriackiej aresztowano dwóch robotników, którzy mieli zamiar wstąpić jako ochotnicy do wojsk rządowych w Hiszpanii.

Aresztowani przyznali się, iż otrzymali w sekretariacie partii komunistycznej w Bratysławie bezpłatne bilety kolejowe oraz 500 fr. na podróż. — Prokuratura bratysławska oskarżyła w związku z tym komunistycznego posła Duericha o werbowanie ochotników do wojsk rządowych w Hiszpanii.

Aresztowanie nieuchwytnego rzezimieszka

Za każdym razem wymykał się z rąk policji, a i tym razem obiecuje, że ucieknie

Warszawa. (Tel. wł.) Policja powiatowa aresztowała na szosie pod Markami niedaleko Warszawy Franciszka Szczęsnego, który uchodził za jednego z najsprytniejszych rzezimieszeków i złodziei. Był on wielokrotnie aresztowany w Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Łodzi i Warszawie, ale zawsze zdołał zmylić czujność i uciec.

I tak z Dąbrowy uciekł z pociągu, którym jechał skuty, wyskoczywszy przez okno. W Częstochowie uciekł

z aresztu. Opowiadają, że po ucieczce w Dąbrowie udał się do restauracji na obiad, ale ponieważ jednak nie miał przy sobie pieniędzy, więc zostawił futro w restauracji i sam wyszedł. Wrócił za pół godziny. W międzyczasie wtargnął do mieszkania właścicieli restauracji i gruntownie ją okradł. Jej własnymi pieniędzmi zapłacił restauratorce za obiad.

Aresztowany obecnie oświadczył, że i tym razem ucieknie policji. (w)

Holenderska para książęca w Krynicy

Największe wzięcie mają dziennikarze... — Nieprawdopodobne historie — Apartamenty książęcej pary - Prośba policji holenderskiej — Zjazd gości — Skąd się wzięła plotka o przyjeździe królowej Wilhelminy - Kiepusa i Marta Egerth przyjeżdżają — Niedyspozycja księżniczki

Od własnego korespondenta „Ore-downika“

chronić parę książęcą przed męczącą natarczywością dziennikarzy.

Kiepusa, który wraz z małżonką przebywa obecnie w Brukseli, zwrócił się telefonicznie do zarządu hotelu z zapytaniem, czy książęca para jest zadowolona z warunków i czy wyraża jakieś specjalne życzenia. W odpowiedzi młody książę wysłał depeszę z podziękowaniem, podpisując ją nazwiskiem hrabia Sternberg. Przyjazd Kiepusy do Krynicy spodziewany jest 26 stycznia. Przypuszczają także, że właściciel pensjonatu i znakomity śpiewak zastanie jeszcze gości książęcych.

W Krynicy nastąpi oczywiście zwyczaj naśladowania dostojnych gości. Na razie wyszedł najlepiej na tym go-

ral Piotr Hryja, którego saniami (nr. 56) goście jechali skioeringiem. Obecnie sanie nr. 56 mają największe powodzenie w Krynicy. Obecnie jest spodziewany w Krynicy jeszcze najazd gości zagranicznych. Przybyć mają większe wycieczki zagraniczne zorganizowane przez europejskie oddziały Cooka, której agentura w Hadze zorganizowała podróż holenderskiej pary książęcej.

We wtorek rozeszła się po Krynicy wiadomość, że ks. Julianna nie opuściła swych apartamentów z powodu niedyspozycji, spowodowanej przemęczeniem wycieczką narciarską. Księżniczka Julianna we wtorek nie opuściła łóżka, a do chorej przywołano

lekarza dr. Jarzyckiego, właściciela pensjonatu „Soplicowo“.

Apartamenty, zajmowane obecnie przez parę książęcą, zajmował przed wielu laty słynny laryngolog wiedeński, prof. dr. Stjasny, który na wezwanie Kiepusy przybył do Krynicy, by leczyć pewne dolegliwości gardłowe naszego sławnego śpiewaka.

STANISŁAW KAMIŃSKI



Księżniczka holenderska Juljana ze swym małżonkiem księciem Bernardem przed wycieczką narciarską w okolicy Krynicy. Fot. K. Wiśniowski, Krynica - Zdrój

Krynica, 11 stycznia 1937

Przyjazd książęcej pary holenderskiej do Krynicy jest największym wydarzeniem, jakie uzdrowisko to przeżywało od najdawniejszych czasów. Nic więc dziwnego, że w perle polskich uzdrowisk panuje duże podniecenie i służba książęcej pary ma nieładną kłopoty z ustrzeżeniem swych państwa przed natrętami.

Już nazajutrz po przyjeździe pary książęcej największe wzięcie w kołach towarzyskich mieli dziennikarze, którzy skrupulatnie zbierali wszelkie szczegółiki i ploteczki. Zaczęły więc krążyć nieprawdopodobne historie na temat 14 kufrow podróżnych, osobistego kontaktu państwa Kiepusów (znakomitego śpiewaka i jego żony Marty Egerth) z dostojnymi gośćmi, o wspaniałym wagonie salonowym, który przyczepiono w Krakowie do pociągu osobowego, wreszcie o orszaku i osobach, towarzyszących młodej parze.

Para książęca zajęła apartamenty, składające się z trzech pokoi i łazienki w hotelu „Patria“. Już od pierwszego dnia dostojni goście objechali tereny narciarskie, rozkoszując się pięknym położeniem Krynicy i wspaniałymi terenami sportowymi. Dodać należy, że wszystkie spaceru odbywa obecnie para książęca w saniach, oddanych jej do dyspozycji przez Zakład Zdrojowy w Krynicy.

Pobyt książęcej pary holenderskiej w Krynicy wzbudził szerokie zainteresowanie w całym świecie. Miarą tego zainteresowania jest fakt, że centrala pocztowa zanotowała w tym krótkim stosunkowo czasie 121 rozmów zagranicznych, w tym 23 z Holandią. W poniedziałek młodzi państwo odbyli rozmowę z królową matką Wilhelminą, która w 15-minutowej rozmowie interesowała się Krynica i warunkami pobytu książęcej pary.

Po przyjeździe w książkach mel-dunkowych „Patrii“ zapisano gości pod nazwiskami hrabia i hrabina Sternberg. Dziś policja haska poprosiła policję polską oficjalnie o opiekę nad parą książęcą. Równa się to zmniejszeniu incognito. W związku z tym powstała niewątpliwie plotka na temat przyjazdu do Krynicy królowej Wilhelminy matki.

Wskutek pobytu holenderskiej pary książęcej rozpoczął się najazd na Krynica. W poniedziałek przybył tu konsul holenderski z Krakowa oraz członek poselstwa holenderskiego w Warszawie p. Szatenburg. We wtorek przybył do Krynicy przedstawiciel M. S. Z. p. Szczęsny-Zalewski, który w imieniu ministerstwa wręczył ks. Juliannie wiankę mimozy i róż. W hotelu „Patria“ zorganizowano też we wtorek referat prasowy, który ma

Urządzenie anten centralnych

Nieodzownym warunkiem dobrego odbioru za pomocą jakiegokolwiek odbiornika, począwszy od najprostszego aparatu detektorowego, a skończywszy na luksusowych odbiornikach superheterodynowych — jest dobra antena.

Winną ona odpowiadać szeregowi warunków. Przede wszystkim powinna być umieszczona w takim miejscu, któreby gwarantowało jej dużą wydajność, jeśli mowa o przyjmowaniu fal elektromagnetycznych. Dalej powinna być możliwie izolowana od źródeł wszelkiego rodzaju zakłóceń.

Jeśli chodzi o stronę zewnętrzną, antena powinna być prosta w obsłudze, estetyczna i łatwa w konserwacji.

Wszystkim tym warunkom odpowiada — stosowana już zagranicą od kilku lat — tzw. antena centralna (nie należy jej identyfikować z tzw. antenami zbiorowymi). Zasada anteny centralnej jest następująca: na dachu budynku, na możliwie wysokich masztach zostaje zainstalowana jedna tylko antena. Antena ta połączona jest z umieszczonym gdzieś — przeważnie na strychu, tzw. wzmacniaczem aperiodycznym, który w jednakowym stopniu wzmacnia wszystkie sygnały, które dotarły z przestrzeni do anteny, następnie za pomocą specjalnego kabelka (z w. małopojemnościowego, wzmacniacz ten jest połączony ze wszystkimi mieszkaniami w danym domu i zakończony gniazdkiem, podobnie jak normalna sieć oświetleniowa (kształt gniazdek i wtyczek jest jednak odmienny). Całość sieci przebiega pod tynkiem, jest więc dla oka niewidoczna. Wła-

czenie odbiornika odbywa się za pomocą sznura zakończony odpowiednią wtyczką dwubiegunową, w której bieguny są umieszczone koncentrycznie: wewnętrzny łączy się z anteną, zaś okalający go ekran — stanowi uziemnienie.

Oczywiście zastosowanie podobnej instalacji bez wspomnianego wyżej wzmacniacza jest niemożliwe z następujących powodów:

1) Energia otrzymana ze zwykłej anteny jest zbyt mała, aby mogła zasilić jednocześnie kilkanaście a nawet kilkadziesiąt odbiorników;

2) Straty w doprowadzeniach prowadzonych pod tynkiem są b. duże;

3) Ponieważ umieszczone na wspólnym przewodzie antenowym odbiorniki oddziaływały na siebie wzajemnie, każde gniazdko odbiorcze winno być zaopatrzone w odpowiedni filtr elektryczny (opór i kondensator stały), zmniejszający do minimum wpływ danego odbiornika na resztę sieci; filtr taki zmniejsza jednak również i natężenie sygnałów, przedostających się do odbiornika z anteny.

Antena posiada jedno centralne urządzenie odgromnikowe, dzięki czemu przestaje istnieć zagrożenie indywidualnego uziemniania anten podczas burzy.

Dla zaoszczędzenia lamp we wzmacniaczu aperiodycznym do całości może być dołączone urządzenie zegarowe, wyłączające automatycznie urządzenie na okres nocny. Urządzenia tego rodzaju są również wyrabiane u nas w kraju i kilka takich instalacji jest już zainstalowanych.

Cóż to za dziwo?



Cóż to za dziwo?
Pszina, nie psina,
Małe to takie,
A jaka mina?...

Odpowiedź znajdziesz w żywo redagowanym dziale dla młodzieży „Ilustracji Polskiej“, którego najnowszy numer jest już w sprzedaży.

Wśród ciekawych, bogato ilustrowanych reportaży i artykułów, znajdujemy m. in. książęcą parę holenderską na tle zimowego krajobrazu Krynicy, ślub w katedrze w Hadze, artykuł o odkryciu zbrodni sprzed wieków w Szwecji, przechadzkę po zaułkach Wiecznego Miasta, zdjęcie bociana, chodzącego po Gdyni, który jest wspólną własnością mieszkańców naszego portu, oraz wiele, wiele innych ciekawych obrazków i wiadomości.

Bezpłatne numery okazowe wysyła na żądanie Administracja Poznań, św. Marcina 70.

zg 962

Akcja składkowa na eskadrę „Chrobrych“ zamknięta

Wpłynęło ogółem 89.014,60 zł — Za nadwyżkę będzie zakupiony jeszcze jeden samolot „Chrobry IV“

Zamykamy niniejszym ostatecznie akcję składkową na rzecz dozbrojenia armii, podjętą przez nasze wydawnictwa 10 maja ub. roku.

Pierwszy etap naszej akcji zakończyliśmy w dniu 18 października ub. r. oddaniem do użytku poznańskiego pułku lotniczego trzech samolotów typu RWD-8 wraz z silnikami oraz jednego samochodu terenowego marki „Fiat“.

Po zapłaceniu samolotów i samochodu pozostała wówczas nadwyżka w kwocie 10.006,86 zł. Na ogólne życzenie Czytelników przedłużyliśmy akcję składkową, aby móc zakupić jeszcze czwarty samolot.

Ostateczny bilans naszej akcji przedstawia się obecnie, jak następuje:

Zebrałiśmy od czytelników, pracowników i zarządu wydawnictw Drukarni Polskiej w okresie od 10 maja do dnia dzisiejszego razem 88.475,90 zł. Wszystkie składki, które wpływały do kasy naszej, kwitowaliśmy publicznie, odprowadzając odnośne kwoty do K. K. O. m. Poznania na specjalne konto. Z tytułu odsetek za czas do 9 stycznia 1937 włącznie otrzymaliśmy od K. K. O. m. Poznania kwotę razem 538,70 zł.

Ogólny zatem dochód z akcji składkowej i odsetek wynosi 89.014,60 zł.

Z kwoty powyższej wypłaciliśmy: a) fabryce samolotów w Warszawie za pośrednictwem Komitetu Żwirki i Wigury według rachunku z dnia 13 października 1936, nr. T. K./H. K. 6433 za

trzy samoloty typu RWD-8 wraz z silnikami loco Poznań-Lawica 67.680 zł; b) firmie „Polski Fiat“ w Poznaniu według rachunku z dnia 17 października 1936 roku za samochód terenowy 5250,— zł. — Razem wypłaciliśmy 72.930,— zł.

Pozostała kwota 16.084,60 zł przekazaliśmy do okręgowego zarządu L. O. P. P. na odnośne konto P. K. O. Tym samym akcję swą uważamy za zamkniętą. Dalszych składek na samoloty kasa wydawnictwa naszego nie przyjmuje.

W porozumieniu z dowództwem O. K. VII oraz z czynnikami kierowniczymi naszego lotnictwa szkolnego postanowiliśmy zakupić za pośrednictwem władz poznańskiego okręgu Ligi Obrony Powietrznej Państwa samolot, który otrzyma nazwę „Chrobry IV“ i będzie pierwszym samolotem eskadry wielkopolskiej L. O. P. P. Typ samolotu „Chrobry IV“ ustali zarząd L. O. P. P. w swoim czasie, i to zgodnie z potrzebami w tej mierze wykształcenia naszego lotnictwa. Na samolocie „Chrobry IV“ umieszczona zostanie, podobnie jak na trzech „Chrobrych“, oddanych już armii, tabliczka z odpowiednim napisem, mającym wszędzie i zawsze świadczyć o wielkiej dla obronności naszego państwa ofiarności czytelników wydawnictw Drukarni Polskiej.

Dodajemy, iż samolot „Chrobry IV“ służyć będzie okręgowi poznańskiemu L. O. P. P. dla szkolenia naszych re-

zerwowych sił lotniczych. Zaszczytą więc i wielce odpowiedzialną będzie służba, której go w imieniu czytelników-ofiarodawców poświęcamy.

Pozostaje nam jeszcze raz podziękować serdecznie tym tysiącom małych, wielkich ofiarodawców, którzy na apel nasz stanęli w jednym szeregu płomiennych i podziw budzącej ofiarności. Ofiarności ta przyniosła nie tylko realny wynik w postaci czterech samolotów, oraz samochodu terenowego, ale stała się również bodźcem i dobrym przykładem, za którym poszły inne wydawnictwa, organizacje i instytucje społeczne. Warto przytem podkreślić, iż szczególnie echo w całym kraju i w dalszych akcjach podobnych wywołał fakt, iż przy akcji naszej obyło się bez żadnych zgoła kosztów. Wszystkie składki, które wpłynęły, zostały co do grosza użyte na cel właściwy.

Zamykając akcję naszych wydawnictw na zakup eskadry „Chrobrych“, pragniemy zaapelować gorąco do tych wszystkich, którzy swojej ofiary na dozbrojenie armii jeszcze nie złożyli, by uczynili to przez wpłacanie dalszych składek na zakup eskadry wielkopolskiej L. O. P. P. (nr. konta P. K. O. dla L. O. P. P. 205 713). Tych, którzy nam zadeklarowanych na eskadrę „Chrobrych“ ofiar dotąd nie wpłacili jeszcze, skierujemy również do L. O. P. P. jarze.